



## BREXIT, — Anglia oczyma Polaków a sprawa polska

O dążeniu Brytyjczyków do wyjścia z Unii Europejskiej mówito się już od dawna, ale skutki tego wydarzenia zaczynamy odczuwać dopiero teraz, kiedy sytuacja stała się faktem. Zagrzmieli politycy, rozpisali się media, Brexit stał się tematem nr 1. Przyciłał nawet sensacyjki płynące z francuskiego EURO.

Głos w sprawie zabrał też prezydent RP, Andrzej Duda, który pragnąc osłabić nastroje panujące wśród rodaków, powiedział tak: „Łamanie karków europejskim społeczeństwom poprzez arbitralne decyzje europejskich polityków, kończy się tak, jak w Wielkiej Brytanii.

Tego mieli dość Brytyjczycy. Powiedzieli: Nie!, bardziej biurokracji. UE zaczęła im się kojarzyć z restrykcjami, ale i z nieskutecznością... Unia winna wrócić do korzeni. Jesteśmy za integracją, która buduje wspólny rynek, wzmacnia Europę ojczyzn, Unią różnych państw. Wielka Brytania to wielkie państwo, wielka gospodarka. To także nasz strategiczny partner, więc jest to oczywiste, że jest to wstrząs. Jestem przekonany, że jeżeli chodzi o współpracę go-

spodarczą, to ona będzie utrzymana. Jestem też zwolennikiem zacieśnienia współpracy międzynarodowej przy pozostawieniu czterech swobód – przepływu osób, usług, towarów oraz kapitału”.

Tyle prezydent RP, resztę dopisują każdego dnia politycy, dziennikarze, rozmaici komentatorzy. Np. wiadomo już, iż wyjście Wielkiej Brytanii z UE, oznacza dla Wyspiarzy recesję gospodarczą, utratę 800 tys. miejsc pracy, wyższą inflację, niższe pensje i spadek wartości nieruchomości. Obniżenie PKB, może osiągnąć 6 proc.

Zaledwie osiem lat temu, Wielka Brytania, znalazła się w najgłębszej recesji. Brytyjczycy pracowali ciężko, żeby przywrócić wzrost gospodarczy. I... znowu bęc.

*Ciąg dalszy na str. 3*

Obiektywem Leszka

## Polacy w Kvarnerze



Lovran – kobieta rozlewająca wodę przed hotelem polskim „Lovran” (reportaż czytaj na str. 4)

## SPOTKANIE PREZYDENTÓW



9 lipca Prezydent RP Andrzej Duda rozmawiał z Prezydentem Ukrainy Petro Poroszenką. Spotkał się także z Nadiją Sawczenko. Porucznik ukraińskich sił zbrojnych i postanka partii Batkiwyszczyna była specjalnym gościem forum ekspertów podczas drugiego dnia szczytu NATO w Warszawie.

Podczas spotkania bilateralnego prezydenci omawiali m.in. kwestie związane z współpracą wojskową, wzorem której może służyć funkcjonowanie polsko-litewsko-ukraińskiej brygady. Jest to inicjatywa, która pokazuje, w jaki sposób można praktycznie realizować współpracę w dziedzinie wojskowej, która

łączy kraje paktu z Ukrainą i to rzeczywiście podnosi poziom obronności Ukrainy poprzez szkolenia, wspólne ćwiczenia wojsk.

Poinformowano, że Polska i Ukraina będą wspólnie obchodzić 25-lecie niepodległości Ukrainy (24 sierpnia). Prezydent Polski zdecydował odwiedzić Kijów w dniu,

w którym Ukraina będzie świętować niepodległość. Strona polska zabiegać będzie, aby prezydent Poroszenko odwiedził Polskę w 25-lecie uznania niepodległości Ukrainy przez Polskę.

Przewiduje się, iż podczas obchodów prezydenci przyjmą wspólną deklarację o partnerstwie polsko-ukraińskim. ■

NATO

## Przywódcy z całego świata w WARSZAWIE

Największy w historii XXV Szczyt NATO 2016 obradował w dniach 8-9 lipca w stolicy Polski. Wzięło w nim udział 61 delegacji z 28 państw NATO, krajów partnerskich i Organizacji Międzynarodowych, w tym 18 prezydentów i premierów 21.

Główne obrady toczyły się przy owalnym stole usytuowanym w specjalnym namiocie na płycie warszawskiego Stadionu Narodowego PGE. Szefowie delegacji spotkali się też w Pałacu Prezydenckim

w sali, gdzie w roku 1955 podpisano Układ Warszawski. Obrady Paktu Północnoatlantyckiego w Warszawie pokazały, z jak wieloma zagrożeniami i wyzwaniem musi mierzyć się NATO. Zapadło kilkanaście decyzji istotnych nie tylko dla samych państw członkowskich Sojuszu, ale i dla całego Świata.

Oto niektóre z najważniejszych ustaleń. Przywódcy

państw NATO podjęli decyzję o wzmocnieniu Wschodniej Flanki Sojuszu poprzez rozmieszczenie czterech batalionów liczących po ok. 1000 żołnierzy w Polsce i krajach bałtyckich. USA będzie państwem ramowym batalionu w Polsce, Kanada - na Łotwie, Niemcy - na Litwie, a Wlk. Brytania - w Estonii.

*Ciąg dalszy na str. 2*

# Gesty pokoju



Prezydent RP Andrzej Duda 11 lipca w 73. rocznicę Krwawej Niedzieli na Wołyniu złożył kwiaty i zapalił znicze przed pomnikiem Ofiar Zbrodni Wołyńskiej na warszawskim Żoliborzu. Zwracając się do zebranych podkreślał, że tylko na prawdziwie historycznej można opierać dobre wzajemne relacje i trzeba czynić wszystko, aby tę prawdę głosić, pokazać z obydwu stron. „Być może – zaznaczył – nie będzie to łatwe do przyjęcia dla wielu, ale prawda ta musi być wyświetlona, żeby można było budować dobre relacje, nawet jeśli będzie to trudne. To jest zadanie zarówno jednej strony, jak i drugiej”.



Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko 8 lipca w Warszawie oddał hołd ofiarom zbrodni wołyńskiej – złożył wiązanek kwiatów i zapalił znicze przed Pomnikiem Ofiar Zbrodni na Skwerze Wołyńskim na warszawskim Żoliborzu

## UCHWAŁA

### SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 lipca 2016 r.

w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej w latach 1939-1945

W lipcu 2016 roku przypada 73. rocznica apogeum fali zbrodni, której na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej dopuściły się Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) i Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) oraz SS „Galizien” i ukraińskie formacje kolaboranckie. W wyniku ludobójstwa w latach 1939-1945 zamordowanych zostało sto kilkadziesiąt tysięcy obywateli II RP. Ich dokładna liczba do dziś nie jest znana, a wielu z nich wciąż nie doczekało się godnego pochówku i upamiętnienia. W rzeziach oprócz Polaków ginęli także Żydzi, Ormianie, Czesi, przedstawiciele innych mniejszości narodowych, a także Ukraińcy starający się pomóc ofiarom. To tragiczne doświadczenie powinno być przywrócone pamięci historycznej współczesnych pokoleń.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd obywatelom II RP bestialsko pomordowanym przez ukraińskich nacjonalistów. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża najwyższe uznanie samoobronom kresowym, żołnierzom Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych organizacji niepodległościowych, podejmującym heroiczną walkę w obronie ofiar. Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek i wdzięczność tym Ukraińcom, którzy narażając własne życie, ratowali Polaków. Senat Rzeczypospolitej Polskiej apeluje do Prezydenta RP o uhonorowanie wszystkich zasłużonych odznaczeniami państwowymi.

Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane - zgodnie z prawdą historyczną - ludobójstwem.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej postuluje, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił dzień 11 lipca Narodowym Dniem Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek dla Kresowian i ich potomków oraz ludzi dobrej woli, którzy od dziesiątków lat domagają się prawdy o ludobójstwie i troszczą się o pamięć o ofiarach, kierując się mottem „Nie o zemstę, lecz o pamięć wołają ofiary”.

MARSZAŁEK SENATU  
Stanisław KARCZEWSKI



NATO

## Przywódcy z całego świata w WARSZAWIE

Ciąg dalszy ze str. 1

W Polsce znajdzie się też dowództwo brygady pancerniej, które będzie kontrolowało działania batalionów również w państwach bałtyckich. Ponadto do Polski ma też trafić 150 żołnierzy brytyjskich. NATO i Unia Europejska podpisały pierwsze w historii porozumienie o wzajemnej współpracy

NATO potwierdziło wsparcie dla Ukrainy, jej suwerenności i terytorialnej integralności. Sojusz potępia „umyślne destabilizowanie sytuacji” na Wschodzie Ukrainy przez Rosję.

Sekretarz generalny Sojuszu Jens Stoltenberg podczas konferencji prasowej powiedział: „Nie uznajemy i nie uznamy rosyjskiej nielegalnej i nieuprawnio-

tarne i finansowego wspierania separatystów na wschodniej Ukrainie”.

W drugim dniu szczytu NATO w Warszawie Ministrowie Obrony Polski i Ukrainy podpisali dokument o wzajemnych dostawach uzbrojenia, techniki wojskowej głównie broni nieofensywnej i świadczeniu usług o charakterze wojskowo-technicznym.



Namiot na płycie stadionu PGE Narodowy, gdzie odbywały się obrady Paktu Północnoatlantyckiego

w dziedzinie bezpieczeństwa, m.in. w kwestii zagrożeń hybrydowych i ataków cybernetycznych ze strony Rosji.

NATO zapewniło o swoim zaangażowaniu w zadbanie o potencjał broni konwencjonalnej oraz broni nuklearnej, pośrednio kierując te uwagi w stronę Rosji. W trakcie obrad zaznaczono, że możliwości wojskowe Sojuszu w tym względzie są: „bez porównania większe niż jakiegokolwiek adwersarza”.

Uznano cyberprzestrzeń za nową sferę działań operacyjnych.

nej aneksji Krymu i potępia umyślne destabilizowanie sytuacji przez Rosję na wschodzie Ukrainy [...] zawieszenie broni na ukraińskim wschodzie jest naruszane codziennie, często przy wykorzystaniu uzbrojenia, zakazanego przez porozumienia mińskie.

Codziennie przynosi nowe ofiary [...] wszystkie strony muszą w pełni wdrożyć porozumienia z Mińska i pracować na rzecz politycznego rozwiązania konfliktu.

Wzywamy Moskwę do zaprzestania politycznego, mili-

Posiedzenie Komisji NATO-Ukraina z udziałem ukraińskiego Prezydenta Petra Poroszenki, na którym zatwierdzono pakiet pomocowy dla Kijowa zakończyło dwudniowy Szczyt NATO w Warszawie. Postanowiono, że następny Szczyt NATO odbędzie się za rok w Brukseli.

Prezydent P. Poroszenko powiedział, że w Warszawie zapadły decyzje, które pozwolą Ukrainie uzyskać „rozszerzony status Partnera” NATO, oznaczający pogłębioną współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa.

A. KOSOWSKI

Anglia oczyma Polaków

Ciąg dalszy ze str. 1

# BREXIT, a sprawa polska

Koszt wyjścia to ponad 4 tys. funtów straty dla każdego gospodarstwa domowego; straty w eksporcie, ograniczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, itd., itp. Nastąpił Brexit i natychmiast wyszło szydło z worka, że wyjście to związane było nade wszystko z emigrantami i to wcale nie tymi z Afryki, którzy jeszcze na Wyspy nie dotarli, lecz tymi z Europy, z Polski. „Wynoście się z naszego kraju”, „To jest Anglia. Obcokrajowcy macie 48 godzin, aby stąd wyp...”, „Polskie szumowiny – wynocha!!!” – rozkrzyczały się media i angielskie ulice.

Ataki i nienawiść – nienawiść i ataki, bez końca. Dlaczego? Wiadomo, chodzi o pieniądze. Tych, co przybyli przed 2012 rokiem i są już tam 5 lat, ruszyć nie wolno, mogą ubiegać się o prawo stałego pobytu, mogą żyć i pracować bez ograniczeń. W latach 2012-2015, numer identyfikacji podatkowej otrzymało ok. 400 tysięcy polskich obywateli i będą oni musieli aplikować o wizę na podstawie brytyjskich przepisów, a w przypadku odmowy otrzymując decyzję o opuszczeniu kraju.

Polskie powroty do ojczyzny

mogą narobić naszym bigosu. Spora liczba tam się częściowo zakorzeniła, zdobyła pracę, założyła rodzinę, spróbowała lepszego, łatwiejszego życia i aniej w głowie, żeby znów wracać do tego – jak się wyraził jeden z naszych tam już mieszkających – „syfu”.

Wybiorą Norwegię, Irlandię, podejmą decyzję o migracji do każdego innego państwa w UE, byle tylko nie do „polskiego zadupia” (to też określenie jednego z tamtejszych naszych). „Mam go już serdecznie dość” (to jeszcze inny głos w tej samej sprawie). Inną jeszcze implikacją może być też to, że prawdopodobnie powroty do ojczyzny mogłyby zmniejszyć wartość transferów finansowych z Wielkiej Brytanii, które opiewają na ok. 5 mld zł rocznie i w pewnych obszarach kraju znacznie zwiększają rodzimą konsumpcję.

Problemem dla polskiej administracji może stać się też los ok. sześciu tysięcy studentów studiujących na brytyjskich uniwersytetach, dla których Brexit oznaczać będzie znaczny wzrost opłat za studia oraz pozbawienie ich możliwości dostępu do studenckich kredytów.

Wśród pozytywów Brexitu może być tylko to, że z uwagi na pogarszającą się sytuację demograficzną oraz niedobór wykwalifikowanych pracowników nad Wisłą, jakaś część ze zdobytym na rynku brytyjskim doświadczeniem jednak do kraju wróci, co dla polskiej gospodarki może być korzystne.

Na dodatek wyjście Wielkiej Brytanii z UE, zniechęci przyszłych emigrantów do wyjazdu do tego kraju, gdzie będą obowiązywać skomplikowane procedury wyjazdu, a pozwolenie na pobyt zostanie obwarowane wymogami wysokiego kapitału własnego bez gwarancji zatrudnienia.

Lecz Brexit, będzie też miał olbrzymi wpływ na organizację i tempo rozwoju polskiej gospodarki. Wicepremier rządu, Mateusz Morawiecki, szacuje, że może nastąpić spowolnienie naszego wzrostu gospodarczego od 0,2 do 0,5 proc. PKB. Nie będzie obniżki VAT, a jedyną dużą pozycją wydatkową zostanie program 500+.

Pod znakiem zapytania staje się też możliwość obniżenia wieku emerytalnego w przyszłym roku. Brexit utrudni również realizację wzrostu krajowych

inwestycji. „My będziemy robić wszystko, by pozyskać inwestorów z całego świata, ważne czy w obliczu tej nowej europejskiej niepewności, oni sami zechcą do nas z pieniędzmi przyjeżdżać” – powiedział niedawno temu Morawiecki.

Jak na razie, to jedno z najważniejszych źródeł pieniędzy, to 480 miliardów złotych z Funduszy Unii i 242 mld zł, jako depozyty firm, które również winny wzmocnić nasze plany inwestycyjne.

Równocześnie tenże sam wicepremier zamierza zwiększyć emerytury i zbudować realne oszczędności Polaków. Chodzi mu o stworzenie powszechnych dobrowolnych pracowniczych i indywidualnych programów kapitałowych w ramach wspomnianego już III filara systemu emerytalnego, czy publicznych funduszy nieruchomości. Ma to polegać na przeniesieniu 75 proc. aktywów – 103,0 mld złotych, głównie polskich akcji do tworzonych w ramach III filara funduszy inwestycyjnych, którymi będą zarządzały przemienione w powszechne towarzystwa funduszy inwestycyjnych, obecne powszechne towarzystwa emerytalne.

Pozostałe 25 proc. aktywów – 35 mld złotych OFE, ma trafić do Funduszu Rezerwy Demograficznej. Do 1 stycznia 2018 roku, OFE (otwarty fundusz emerytalny) ma zniknąć. Obecnie należy do niego 2,5 mln Polaków, a ich aktywa wynoszą ok. 138,7 mld złotych.

Kapitał w Polsce jest pilnie potrzebny. W ciągu ostatnich ośmiu lat przyrost długu publicznego był niesamowity. Wzrósł on z 511 mld do 900 mld złotych, lecz jak dodać do tego OFE, które zostały skonsurowane w wysokości 160 mld złotych, to razem jest to 1 bilion 60 mld złotych, czyli nastąpiło w tym czasie podwojenie tego długu. W dodatku 60 proc. tego zadłużenia, to należności względem wierzycieli zagranicznych.

Są więc olbrzymie wyzwania przed naszym krajem, a tu na drodze stanął, ten nieszczęśliwy Brexit. Dlatego ważne, byśmy potrafili ograniczyć potencjalne straty i mimo wszystko na tej katastrofie jeszcze skorzystali. Czy potrafimy?...

Red. Józef Włodzimierz  
PIELKA

INFORMATOR  
WARSZAWSKI

## Dla tych, którzy szukają swoich korzeni

Обласні і районні архіви, костельні архіви, архіви СБУ, РАЦСу, центральний статистичний комітет МВС, польські архіви, бази даних репресованих.

Що можна шукати? Метричні книги, свідоцтва про шлюб і хрещення, сповідальні списки, ревізські казки, загальні переписи населення, Всеросійський поземельний і погосподарський перепис, місцеві переписи, шлюбні обшуки.

<http://agad.gov.pl>

<http://www.szukajwarchiwach.pl>

<http://www.imena.ua/blog/find-your-relatives/>

<http://undiasd.archives.gov.ua/doc/metric-books/mbv3.pdf>

<http://www.archives.gov.ua/?page=17>

[http://www.archives.gov.ua/Rozsekr\\_mat/#7](http://www.archives.gov.ua/Rozsekr_mat/#7)

<http://www.archives.gov.ua>

[http://uk.rodovid.org/wk/Український\\_генеалогічний\\_портал:Архівний\\_пошук](http://uk.rodovid.org/wk/Український_генеалогічний_портал:Архівний_пошук)

<http://life.pravda.com.ua/travel/2009/09/30/27686/>

<http://podvignaroda.mil.ru/?#tab=navHome>

<http://lists.memo.ru>

[stalin.memo.ru](http://stalin.memo.ru)

## W ocenie CBOS

37 proc. Polaków dobrze ocenia ogólną sytuację w kraju. Przeciwnego zdania było 43 proc. badanych, a 20 proc. nie potrafiło wyrazić opinii w tej kwestii - podaje CBOS na podstawie lipcowego sondażu.

Według badań Centrum Badania Opinii Społecznej, w lipcu poprawiły się oceny ogólnej sytuacji w kraju. Przybyło ankietowanych uważających, że zmierza ona w dobrym kierunku o 4 punkty procentowe (z 33 proc. do 37 proc.), jednocześnie w takim samym zakresie ubyło (z 47 proc. do 43 proc.) tych, którzy są przeciwnego zdania.

Badanie zostało zrealizowane w dniach 30 czerwca do 7 lipca br. na liczącej 983 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

## Od naszego korespondenta z Warszawy

# POLSKA NA FALI SUKCESÓW W POLITYCE I SPORCIE

A wszystko to za sprawą zbiegu w czasie lipcowego weekendu dwóch wydarzeń o znaczeniu międzynarodowym, które swym zasięgiem objęły w znaczącym stopniu Polskę.

Pierwsze – to szczyt NATO w Warszawie w dniach 8 – 9 lipca, a więc wydarzenie o charakterze militarnym – obronnym, a drugie – to Mistrzostwa Europy w lekkiej atletyce w Amsterdamie, a ściślej ich pomyslnie, bo medalowe dla naszych sportowców ich zakończenie. Od razu powiem, że oba te wydarzenia były znakomitą promocją Polski i Polaków na arenie światowej!

Szczyt NATO zakończył się sukcesem merytorycznym i organizacyjnym. Wszyscy uczestnicy czuli się bezpiecznie. Za to należą się organizatorom i innym służbom słowa podziękowań i wyrazy uznania. Dobrze spisały się też media, krajowe i zagraniczne. Ożył też Stadion Narodowy, gdzie odbywały się obrady szczytu. Wprawdzie nie sportowo, ale prestiżowo.

Takich gości i w tak licznej ilości jeszcze w Polsce nie było. A było 61 delegacji z różnych krajów i organizacji międzynarodowych.

A gdy chodzi o media, to dla ciekawości dodam, że w okresie szczytu obecność swą zaznaczyły też ukraińskie media polonijne. I to nie przypadek, bo zabrzmiało na szczycie poparcie dla suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, w obecności na szczycie delegacji państwowo – rządowej, z prezydentem Poroszenką na czele.

Jeszcze większym sukcesem zakończyli swój udział Polacy w Lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy. Zdobyliśmy 12 medali, w tym 6 złotych. Złote medale i tytuły mistrzów Europy zdobyli: Anita Włodarczyk w rzucie młotem, Robert Sobera w skoku o tyczce, Piotr Małachowski w rzucie dyskiem, Paweł Fajdek w rzucie młotem, Andżelika Cichocka w biegu na 1500 m i Adam Kszczot w biegu na 800

metrów. Na wysokich miejscach plasowali się też inni zawodnicy, w tym Piotr Lisek w skoku o tyczce, Damian Czykier w biegu na 110 m przez płotki, Marcin Lewandowski w biegu na 800 m, Michał Haratyk w pchnięciu kulą i Joanna Minkiewicz w biegu na 400 m ppł. czy Wojciech Nowicki w rzucie młotem. Po raz pierwszy wygraliśmy klasyfikację medalową mistrzostw. A teraz – ze spokojem ducha i w nastroju optymizmu możemy udać się na wczasy i wakacje.

Mikołaj ONISZCZUK

“Dziennik Kijowski”  
można zaprenumerować  
na pocztę!!!

Індекс передплати

30678.

УКРПОШТА.

oraz przez Internet:

[www.presa.ua](http://www.presa.ua)

w rozdiale

„передплата он-лайн”

## Obiektywem Leszka

Kvarner to obszar województwa primorsko-gorńskiego, obejmujący: wyspy, pas wybrzeża i góry w północno-zachodniej Chorwacji.

Dzięki różnicowanemu klimatowi, roślinności, architekturze, kulturze i obyczajom, region ten słynie z różnorodnej oferty turystycznej. Można się tam rozkoszować morskimi kąpielami, poznawać specyficzne życie wysp o bogatej historii, cieszyć się spacerami na świeżym powietrzu, zaś zimą - jazdą na sankach czy nartach. Obszar ten interesujący jest dla nas, nie tylko ze względu na jego walory turystyczne, ale także dzięki Polakom, którzy tam mieszkali lub zaglądali - m.in.: ojciec i syn Witkiewiczowie,



## Polacy w KVARNERZE



W tej willi „Gianna” w 1908 r. przebywał Stanisław Witkiewicz

Henryk Sienkiewicz, Stefan Żeromski czy marszałek Józef Piłsudski. Ponad sto lat temu, w 1904 roku, do Lovranu - położonego nad Adriatykiem, przy-

Jego pobyt w Lovranie, do którego przyjechał w celach zdrowotnych, trwał od października 1904 do maja 1905 i od listopada 1908 do śmierci w roku 1915.



Opatów - popiersie Henryka Sienkiewicza

jechał Stanisław Witkiewicz - znakomity publicysta i malarz, ale także „dziwny człowiek” - jak go czasem nazywano, który zafascynowany był naturą i folklorem polskich Tatr - twórcą i popularyzatorem oryginalnego „stylu zakopiańskiego” w architekturze polskiego południa.

O mieście, w którym mimo dolegliwości związanych z gruźlicą, dużo pisał i malował - uparcie powtarzał jedno zdanie: citta bellissima e meravigliosa (piękne i wspaniałe miasto).

Odwiedzał go tam jego syn - Stanisław Ignacy Witkiewicz - wybitny pisarz, filozof i malarz

- artysta znany w całym świecie pod pseudonimem Witkacy - twórca teorii „czystej formy” i katastroficznej koncepcji „zaniku uczuć metafizycznych”.

Lovran to niewielkie turystyczne miasteczko położone 5 km na południe od Opatów. Przeźrocyste morze, lasy oraz ciągle zielone parki z drzewami wzdłuż wybrzeża stwarzają idealne warunki do rozwoju ruchu turystycznego. Dzisiaj Lovran to jedno z najbardziej popularnych wakacyjnych miast Chorwacji.

Pierwsza wzmianka o osadzie Lauana pochodzi z VII stulecia. W roku 1275 miasto było własnością Pażinów, a później książąt z Gorycji i Habsburgów. Do zachowanych zabytków architektury należy kościół św. Jura z XIV stulecia położony w rynku. Lovran oferuje także mnóstwo atrakcji kulturalnych. W przeciągu roku, odbywają się tam liczne festiwale i uroczystości - np. Marunadu - uroczystość końca zbioru kasztanów.

Ambasada RP w Zagrzebiu na froncie Willi „Atlanta” w Lovranie, w której w latach 1904-1904 mieszkał Stanisław Witkiewicz, dzięki finansowej pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki RP, wmurowała tablicę pamiątkową w języku chorwackim następującej treści: Stanisław Witkiewicz, wielki polski patriota, promotor sztuki narodowej, malarz, krytyk, pisarz, urodzony 21 maja 1851 r., przebywał w Lovranie w latach 1904-1905 w Willi „Atlanta”, w 1908 r. w Willi „Gianna”, a później w „Pension Centrale” do swojej śmierci 5 września 1915 roku.

W Opatów przebywał natomiast, w roku 1914, marszałek Józef Piłsudski. Nie tylko odpoczywał tam, ale i nadzorował działalność konspiracyjną w kraju. Dla upamiętnienia tam jego pobytu - w 80. rocznicę odzyskania przez Polskę

niepodległości - w tamtejszym parku miejskim odsłonięto tablicę pamiątkową z napisami w języku polskim i chorwackim: Józef Piłsudski - żołnierz i mąż stanu, współtwórca niepodległej Polski, pierwszy marszałek i naczelnik Państwa Polskiego, mieszkał w Opatów w przededniu wielkiej wojny o wolność narodów, Ambasada RP w Zagrzebiu, Polskie Towarzystwo Kulturalne im. F. Chopina - Rijeka, 12 maja 2007 roku.

W Rijeci, Opatów oraz Lovran przebywał także kilkakrotnie Henryk Sienkiewicz w roku 1887 w Rijeci i Opatów, w 1889 w Opatów, w 1894 w Rijeci, w 1905 w Opatów i Lovranie i w 1909 w Lovranie/ - osoba znana w Chorwacji nie tylko dzięki powieści „Quo vadis” i nagrodzie Nobla, ale przede wszystkim dzięki „Krzyżakom” oraz „Ogniem i mieczem”, które w byłej Jugosławii, były lekturą szkolną.

W roku 2001 władze Opatów, dumne z przeszłości swego miasta i znakomitych gości,

którzy je odwiedzali na przełomie XIX i XX wieku, postanowiły otworzyć coś w rodzaju deptaku biegnącego brzegiem morza. Aleję zainicjowało popiersie Henryka Sienkiewicza. Sponsorem kopii pięknej rzeźby nieznanego autora z początków XX wieku był, nieżyjący już, Ignacy Moś - fundator i honorowy kustosz Muzeum Literackiego im. H. Sienkiewicza w Poznaniu. Na pomniku znajduje się napis w języku chorwackim, który w tłumaczeniu na polski brzmi następująco: Henryk Sienkiewicz, polski pisarz (1846-1916), zdobywca Nagrody Nobla w roku 1905, przebywał w Opatów w latach 1887, 1889 i 1905).

Tradycje polskiej obecności kulturalnej na wschodnim wybrzeżu Adriatyku kontynuują kupiony i wyremontowany



Malczewski Jacek, portret Stanisława Witkiewicza (1897)

przez polską firmę Polmot-Holding hotel Lovran. Polską atmosferę podkreślają też kopie obrazów naszych malarzy zawieszane w tamtejszym hotelu, którego życzeniem byłoby wykupienie sąsiadującej z nim i zaniedbanej willi Atlanta, w której mieszkał Stanisław Witkiewicz i urządzenie w nim małego muzeum poświęconego pamięci obu Witkiewiczów.

*Tekst i zdjęcia  
Leszek WĄTRÓBSKI*



## Eskapada do Rzysszczowa



Gospodarze spotkali gości u wrót grodu Rzysszczowa

Istnieją jeszcze na Ukrainie zakątki, posiadające jakąś zagadkową i niepowtarzalną aurę, która przyciąga ludzi, miejsca, po odwiedzeniu których, chce się wracać tu jeszcze i jeszcze. Jednym z takich miejsc jest właśnie ukraiński Rzysszczów (taką nazwę nosił przez stulecia - ukr. Ржисів).

Nie tylko niepowtarzalne piękno krajobrazów, ale i ciekawa historia wabi gości do tego miasta. Przed wszystkim dotyczy to historii kościoła rzymsko-katolickiego pw. Św Trójcy zbudowanego w 1765 roku i doszczętnie zniszczonego w 1985 r. przez władze radzieckie, oraz losów rodziny Hołowińskich (nb. których nagrobki w czasach radzieckich świętokradczo wykorzystano w fundamentach monumentu Lenina w mieście).

Dzięki staraniom Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków w Rzysszczowie kilka lat temu został uporządkowany niemalże obszar, tworzący pamiątkowy kompleks z nagrobkami mecenasów kościoła rodziny Hołowińskich oraz przylegający do placu cmentarz polski.

W marcu 2015 roku na zaproszenie prezesa Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków w Rzysszczowie Anatola Jaroszkiewicza miasto odwiedził Ambasador Polski na Ukrainie Henryk Litwin z małżonką Anną, a w końcu sierpnia 2015 r. uroczyste poświęcenie Memoriału Rzysszczowskiego Kościoła św. Trójcy zaszczylił swoją obecnością ówczesny radca-minister Ambasady Polskiej na Ukrainie Rafał Wolski.

Na początku lipca br. do

słynnego Rzysszczowa zawiątała delegacja ze stolicy na czele z Konsulem Generalnym RP w Kijowie Tomaszem Dederkiem z małżonką Mariolą, prezesem Kijowskiego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza w Kijowie Ireną Gilową i redaktorem na-

czelnym „DK” Stanisławem Pantelukiem.

Prezes Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków w Rzysszczowie Anatol Jaroszkiewicz przygotował ciekawy program pobytu i oprowadził czcigodnych gości po zabytkowej części miasteczka.

*Informacja własna*



Na miejscu pochówku mecenasów kościoła rzymsko-katolickiego pw. Św Trójcy rodziny Hołowińskich



Konsul RP Tomasz Dederko ogląda uporządkowany przez Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków w Rzysszczowie (choć dotkliwie w dawnych czasach zdewastowany) pradawny polski cmentarz

Miasta bliźniacze

## Na święcie u partnerów

Na zaproszenie Jarosława Górczyńskiego prezydenta Ostrowca Świętokrzyskiego, będącego miastem bliźniaczym Białej Cerkwi, oraz Miejskiego Ośrodka Kultury wspólnota Polaków Białocerkiewszczyzny, dziecięcy zespół Снїборпай i mer miasta Giennadij Dykyj wzięli udział w uroczystościach związanych z obchodami Dnia Ostrowca.

Na miejskim stadionie miasta zabrzmiały polskie i ukraińskie pieśni w wykonaniu gości z Ukrainy nagradzane rzesistymi brawami gospodarzy.

*Lesia LLANNA*



Z Kraju

## Polacy palą coraz mniej papierosów

Tak wynika z raportu Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w którym odnotowano, że konsumpcja papierosów stale obniża się. W 2015 r. spożycie wynosiło 49,8 mld sztuk i w ciągu roku zmalało o 1,7 proc.

„Spadkowa trend konsumpcji papierosów jest wynikiem przede wszystkim wzrostu cen, spowodowanego głównie wysoką akcyzą, a także promowanej w ostatnich latach mody na niepalenie oraz wprowadzeniem restrykcyjnych zakazów palenia w miejscach publicznych.

Wzrasta jednocześnie zainteresowanie produktami substytucyjnymi – papierosami wytwarzanymi przez konsumentów samodzielnie z tytoniu do palenia oraz e-papierosami” - napisano w raporcie.

*PAP*

## W polskich mieszkaniach rośnie liczba klimatyzatorów

Wszystko, dlatego, że upalnych dni jest coraz więcej. Klimatyzację zamontowano w prawie 64 tys. mieszkań i domów w Polsce i liczba ta rośnie od lat. Czas zniw dla firm sprzedających klimatyzatory właśnie się rozpoczął, jednak trzeba zaznaczyć, że wbrew pozorom rynek ten nie jest aż tak duży.

Wciąż większość osób uważa, że ten okres można po prostu przeczekać unikając wydatków. Zakup klimatyzatora bywa, bowiem kosztownym rozwiązaniem. Co nie mniej ważne, oszczędzając przy zakupie, trzeba się często liczyć z wyższymi kosztami w przyszłości.

I tak jeśli ktoś wybierze klimatyzator przenośny, to powinien za niego zapłacić mniej niż za urządzenie montowane na stałe. Problem w tym, że klimatyzator przenośny potrzebuje więcej energii elektrycznej (nawet 2-3 razy), aby zneutralizować upał w domu. ■

## Ekspedycja



Andrzej Amons

W poprzednim odcinku (w nr 523) autor niniejszego artykułu podzielił się wrażeniami z uczestnictwa w dwutygodniowych archeologicznych pracach wykopaliskowych w składzie polscy-ukraińskiej archeologicznej ekspedycji we wsi Kościuchnówka (obwód wołyński). Tam znajduje się miejsce pochówku żołnierzy armii Austro-Węgierskiej i Rosyjskiej z okresu I. wojny światowej, poległych w walkach podczas Operacji Brusilowskiej.

Prace dobiegały końca. Znalezione rzeczy, po ich oczyszczeniu, dokładnym opisaniu i sfotografowaniu, skierowano do konserwacji, po czym weszły one do zbiorów tamtejszego muzeum historycznego.

Na 6 stanowiskach odnaleziono 239 resztek zabitych w bojach wojskowych walczących przeciw sobie armii.



Centralna aleja na polskim cmentarzu wojennym w „Lasku Polskim”

Wszystkie pochówki były wymieszane, znajdowali się w nich Rosjanie i Polacy, Austriacy i Węgrzy. Wszystkie oni zginęli w jednym boju, wszystkich ich złożono do wspólnego, zbiorowego grobu i teraz po uroczystym pogrzebie na wieczne czasy spoczywać będą na tutejszym cmentarzu wojennym.

Dla Polaków Kościuchnówka jest miejscem wiecznej pamięci, gdzie w bojach odrodziła się polska armia, gdzie polscy legionieści Józefa Piłsudskiego godnie przeciwstawiali się przeważającym siłom rosyjskich wojsk.

Oni nie mogli zwyciężyć, lecz z honorem stawiali opór silnemu przeciwnikowi.

W tych bojach hartowali się polscy żołnierze, tu zrodził się załazek Armii Polskiej, tej armii której z godnością i odwagą, udało się obronić niepodległość Polski, jej mieszkańców, a w przyszłości pokonać sowieckie wojska, usiłujące zdobyć Warszawę i zniszczyć odrodzone państwo polskie.

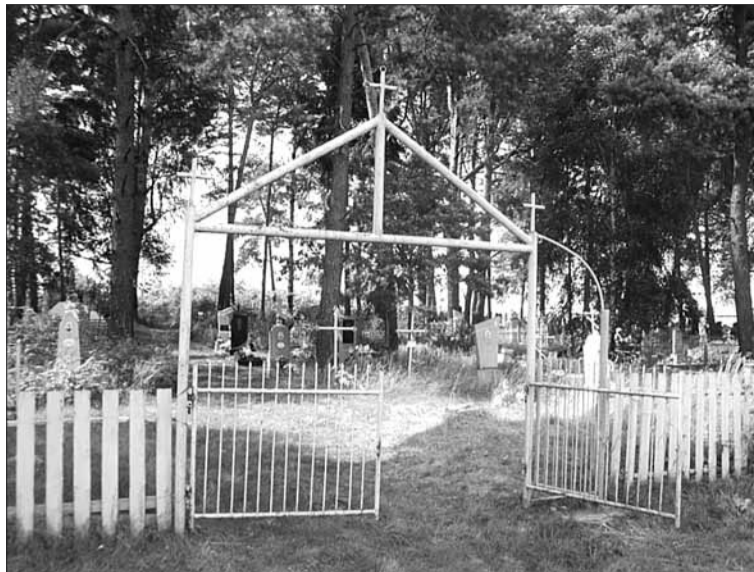
W ciągu trzech dni w lipcu 1916 roku zginęło około dwóch tysięcy legionistów.

Piłsudski, kiedy później został prezydentem Polski, powiedział, że tu leży kwiat narodu, który nie wygrał, ale obronił honor ojczyzny. I właśnie stąd właśnie, zdaniem Polaków, zaczynała się niezależna Polska. Dlatego też Kościuchnówka jest dla naszych polskich sąsiadów - świętym miejscem, gdzie co-

## Badania archeologiczne w KOŚCIUCHNÓWCE

rocznie przyjeżdżają setki harcerzy, aby uporządkować groby legionistów w miejscu, gdzie integralność kraju ich przodków była tak bohatersko broniona. Praca ta jednoczy młode pokolenie Polaków, wychowuje w nich patriotyzm i miłość do swojej Ojczyzny,

Na naszą prośbę, Jarosław Górski zawiózł nas na teryto-



Wejście na terytorium wiejskiego cmentarza, gdzie prowadzono prace wykopaliskowe

z pochówków: „Tu leżą legionieści, poległ w latach 1915 - 1916. Nieco z boku od nich - groby poległych polskich żołnierzy

przypominają młodemu pokoleniu o ich poprzednikach, którzy oddali życie za wolną Polskę. Nieopodal cmentarza w sos-



Harcerze zajmują się układaniem szczątków żołnierzy, którzy zginęli w czasie I wojny światowej do trumien dla późniejszego pochowania ich w zbiorowej mogile na cmentarzu wojskowym w „Lasku Polskim”, jak nazywają go tutejsi Polacy

z okresu wojny rosyjsko-polskiej lat 1919-1920”. Wielki krzyż w końcu centralnej alei i indywidualne białe kamienne krzyże u każdego z nagrobków z biało-czerwonymi wstążkami

nowym borze znajduje się miejsce, gdzie w 1916 roku kwaterował I legion Józefa Piłsudskiego. W tym miejscu stoi dziś cokół, z napisem informującym nas o przebywaniu tu przyszle-



21 sierpnia 2015 roku. Uroczyste otwarcie zbiorowego pochówku na polskim cmentarzu wojennym żołnierzy I wojny światowej, poległym 4 czerwca 1916 roku w boju pod Kościuchnówką

go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który ofiarował swojemu narodowi długo oczekiwana swobodę i państwowość.

21 sierpnia 2015 roku na tym cmentarzu odbyła się uroczysta ceremonia ponownego pochowania w grobach zbiorowych prochów żołnierzy I. wojny światowej, poległych w czasie Przełomu Brusilowskiego koło wsi Kościuchnówka. Trumny z ich prochami pogrzebano w prawej parceli cmentarza wojskowego, gdzie odtąd na wieczne czasy spoczywać będą nie tylko polscy legionieści, lecz również inni żołnierze armii austro-węgierskiej i rosyjskiej.

Podobny cmentarz znajduje się też w sąsiedniej wsi Wowczek, jak również w szeregu innych sąsiednich miejscowości, gdzie corocznie młode pokolenie Polaków porządkuje stuletniej dawności pochówki polskich legionistów. To stało się tradycją wspieraną przez polskie państwo już wiele lat młodzi ludzie rozumieją - dopóki będzie ta tradycja, będzie i wolna Polska, gdzie nikt nie jest zapomniany i nic nie jest zapomniane.

Dodać należy, że często w porządkowaniu ukraińskich cmentarzy, gdzie spoczywają żołnierze poległi za Ojczyznę, okazują pomoc polscy harcerze. Na Ukrainie, niestety, wszystko to czyni się rękoma prostych obywateli i głównie na zasadach ruchu wolontariuszów.

Można tylko mieć nadzieję, że współczesne pokolenie Ukraińców tak samo troskliwie i patriotycznie będzie odnosić się do swoich rodaków, którzy oddali swoje życia za swobodę i dobrobyt Ukrainy.

W tej kwestii potrzebna jest nam scentralizowana rozsądna polityka państwowa. Wtedy i nas będą bardziej szanować nie tylko na świecie, lecz również, przede wszystkim, u siebie.

Andrzej AMONS

## Spotkania z Adamem

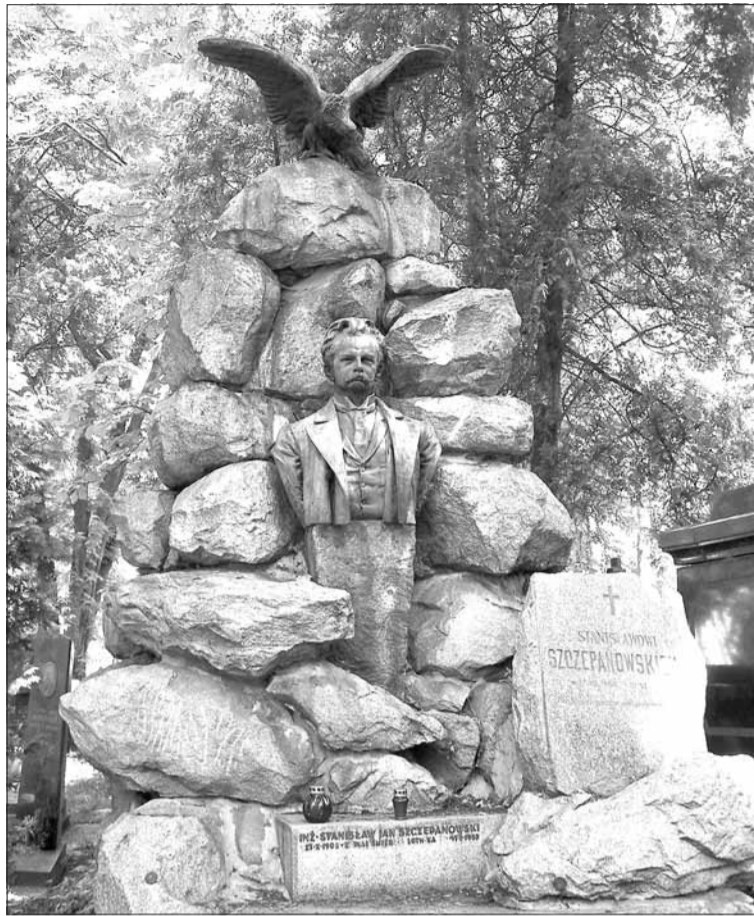


Wydarzenia 1846 r. w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji zachodniej dały Wiedniowi asumpt do zmodyfikowania relacji między centralną władzą Imperium a podległą jej polską prowincją - unieważniono postanowienie kongresu wiedeńskiego z 1815 r. o niezależności Rzeczypospolitej Krakowskiej i powołano Wielkie Księstwo Krakowskie, włączając je do Galicji, której formalnie nadano nazwę: Królestwo Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i Księstwami Oświęcimia i Zatoru.

Po początkowo silnej germanizacji, w 1861 r. Galicja uzyskała autonomię z sejmem krajowym i rządem w stołecznym Lwowie. Ów fakt miał wielkie

pozostawionemu w składzie austriackiego cesarstwa Królestwu Galicji i Lodomerii poszerzono autonomię. Odtąd namiestników powoływano spośród miejscowych Polaków, a Sejm uzyskał prawo uchwalania ustaw dotyczących gospodarki krajowej, komunikacji, szkolnictwa i zdrowia. Dzięki temu Galicja stała się ośrodkiem polskiego ruchu niepodległościowego. Działały tu polskie partie polityczne i organizacje paramilitarne Sokół, Strzelec i Drużyny Bartoszewskie, których członkowie jako wyszkoleni wojskowi stali się na początku XX wieku pierwszymi legionistami walczącymi o odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Po wprowadzeniu w monarchii austro-węgierskiej ustroju konstytucyjnego, galicyjscy chłopcy uzyskali prawa obywatelskie na równi ze szlachtą. Natychmiast wykorzystując swoje uprawnienia, poczęli tworzyć pierwsze przedwyborcze komitety włościańskie, kierujące walką polityczną w wyborach



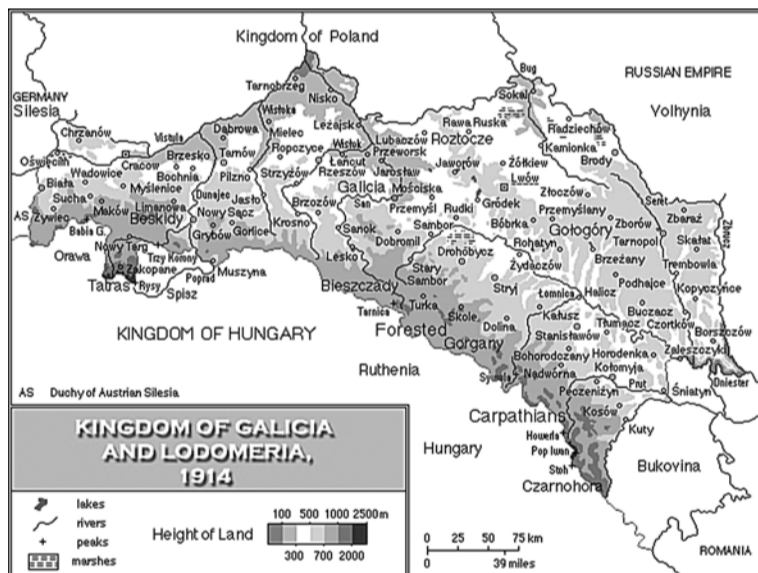
Grób Stanisława Szczepanowskiego na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Był autorem dzieła „Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego” (1888), studiowanego przez młodego Stefana Żeromskiego

Zachodnia Galicja obejmowała Kraków, Białą Krakowską, Tarnów, Rzeszów, Nowy Targ, Jaworzno i Nowy Sącz; do wschodniej zaliczano Sanok, Krosno, Przemyśl, Lwów, Stanisławów (obecnie Iwano-Frankiwsk) i Tarnopol.

W 1854 r. wprowadzono nowy podział administracyjny, ustanawiając w obrębie cyrkułów powiaty, a w latach 1865-1867 zlikwidowano cyrkuły i zreorganizowano sieć powiatów. W wielonarodowościowym Lwowie, zamieszkałym głównie przez Polaków i Ukraińców, nie brakowało konfliktów. Po 1867 roku stanowiska w administracji były stopniowo przejmowane przez Polaków, co nie mogło podobać się Ukraińcom.

W 1890 r. stronnictwa polskie i ukraińskie zawarły w sejmie krajowym tzw. pierwszy kompromis, przewidujący między innymi rozszerzenie szkolnictwa podstawowego i średniego w języku ukraińskim. Współpraca załama-

## 1000 lat między Dnieprem i Wisłą (65)



znaczenie dla dziejów nowożytnej Ukrainy. W 1848 r. powstała we Lwowie pierwsza ukraińska organizacja polityczna - Główna Rada Ruska. Ukraińcy, co do liczebności, stanowili w Galicji drugą po Polakach grupę etniczną, z tak wybitnymi, działającymi pod koniec XIX stulecia, postaciami jak pisarz Iwan Franko, historyk Mychajło Hruszewski, polityk Kost Łewycki czy artystka Solomija Kruszelnicka. Działało tu Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki, towarzystwo pedagogiczne Ridna Szkoła, stowarzyszenie edukacyjne Proswita, stowarzyszenia sportowo-paramilitarne Sokół i Sicz, towarzystwo gimnastyczno-pożarnicze Łuh. Na Uniwersytecie Lwowskim funkcjonowały katedry ukraińskie.

W 1867 roku, w związku z ustanowieniem dualistycznej monarchii Austro-Węgier,

14 czerwca 1848 r. do sejmiku galicyjskiego (d. Stanowego Sejmu Galicyjskiego we Lwowie).

Galicja przez pierwszych osiemdziesiąt lat swego istnienia w charakterze prowincji cesarstwa austriackiego była cywilizacyjnie najbardziej zapóźnionym zaborem. Zamiast reform austriackiego oświeconego absolutyzmu, Wiedeń długo prowadził wobec niej politykę kolonialną - wyciskał podatki, czerpał rekrutę, gotów był przehandlować te ziemie za jakieś terytoria bałkańskie czy niemieckie. Od połowy XIX wieku, pomimo swobody prowadzenia działalności

gospodarczej oraz relatywnie gęstej (w porównaniu do ziem zaboru rosyjskiego) sieci kolejowej, Galicja była najsłabiej rozwiniętym i najbiedniejszym krajem koronnym Austrii, co powodowało liczną emigrację jej mieszkańców, m.in. do Ameryki Północnej.

Wydana w 1888 r. we Lwowie publikacja Stanisława Szczepanowskiego pt. „Nędza Galicji w cyfrach” daje przejmujący obraz rzeczywistości prowincji, w której 50% dzieci umierało przed ukończeniem 5 roku życia, w 1900 roku 1 lekarz przypadł na 9 tysięcy mieszkańców, a w 100-tysięcznym powiecie Borszczów nie istniał ani jeden szpital; 33% miejscowości pozbawio-



Lwowski Teatr Skarbowski, sala reductowa którego w latach 1861-1880 służyła także jako miejsce obrad Galicyjskiego Sejmu Krajowego

nych było szkoły, a 1 nauczyciel przypadł na 91 uczniów. Wadliwa była struktura użytkowania ziemi - ponad 40% arealu znajdowało się w rękach 2,4 tys. wielkich posiadaczy, podczas gdy 80% chłopów posiadała gospodarstwa mniejsze od 4 ha. Galicyjska bieda stała się przysłowiowa, wyrażana m.in. poprzez rozmyślnie przekręcanie nazwy Galicja i Lodomeria na Golicję i Głodomerię.

W obrębie Galicji zwykło się wyróżniać część zachodnią i wschodnią; kryterium podziału stanowiły okręgi sądów apelacyjnych: w Krakowie dla Galicji zachodniej i we Lwowie dla wschodniej.

ła się jednak po kilku latach, kiedy to Polacy doprowadzili m.in. do zupełnej polonizacji Uniwersytetu Lwowskiego, a w Sejmie Krajowym odrzucono projekt utworzenia gimnazjum ruskiego w Stanisławowie (29 X 1903).

W początkach XX wieku Galicja była areną zabójstw politycznych, m.in. namiestnika Galicji hr. Andrzeja Potockiego i ukraińskiego studenta Adama Kocki. Do kolejnej próby porozumienia doszło dopiero w przededniu I wojny światowej. Tzw. drugi kompromis z 28 stycznia 1914 r. przewidywał zmianę ordynacji wyborczej do sejmiku krajowego na korzyść Ukraińców oraz utworzenie państwowego uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Realizację tych postanowień przekreśliła jednak I wojna światowa.

CDN

Adam JERSCHINA

adam.jerschina@onet.pl



Pomnik „PROSWITY” we Lwowie



### W czołówce otyłych społeczności

Polska znajduje się, niestety, na niechlubnym piątym miejscu w rankingu otyłości wśród poszczególnych krajów Europy. Ponad jedna czwarta dorosłych mieszkańców kraju ma problemy z nadwagą. Przyczyny nadwagi są wszędzie podobne, chodzi głównie o złe przyzwyczajenia żywieniowe.

\* Ludzie ograniczeni, a przy tym fanatycy, stanowią plagę ludzkości. Biada państwu, w którym tacy ludzie mają władzę. Są nietolerancyjni i pozbawieni wszelkich skrupułów. Uważają, że cały świat kłamie, a tylko oni mówią prawdę.

(Mikołaj GOGOL)

### Anegdota iehnologiczna

Józef Piłsudski przed wyjazdem z Japonii, za ostatnie pieniądze wydał przyjęcie, by godnie podziękować gospodarzom. Główną atrakcją była specjalnie przyrządzona ryba, leżąca na własnej, podwiniętej złotej skórce.

Kiedy Piłsudski pałeczkami podniósł kawałek do ust, ze zdumieniem ujrzał, że ryba łypie na niego straszonym okiem, rusza pyszczkiem i tłucze ogonem w talerz. Wypluć nie można, bo afront (a twarze japońskich dyplomatów wyrażają niebiański zachwyt), połknąć też się nie daje. Przynajmniej na trzeźwo.

„Pierwszy i jedyny raz - wspominał potem Filipowicz - widziałem, że Ziuk potrafił wypić jednym duszkiem pół szklanki koniaku. Z koniakiem popłynęła jakoś i ta ryba. Jak się później okazało, była jedynie ogłuszona, sztuka zaś polegała na tym, by zjeść ją zanim się obudzi”.

### Jak się leczyć, to tylko w Polsce

Szacuje się, że wartość rynku turystyki medycznej uległa podwojeniu. Największą popularnością cieszą się usługi dentystyczne oraz operacje plastyczne i zabiegi estetyczne. Są one tańsze niż u naszych zachodnich sąsiadów.

Dane pokazują, że nad Wisłę najchętniej przyjeżdżają Niemcy, Brytyjczycy i mieszkańcy Skandynawii. Powoli ten kierunek zaczynają wybierać także Kanadyjczycy i Amerykanie. Zagraniczni pacjenci zostawili w Polsce w ubiegłym roku 1,5 mld złotych.



- Dzień dobry. Jak tam pani dzieci?

- A dziękuję. Córka wyszła za mąż, dobrze nawet trafiła. Chłop pomaga jej sprzątać, myje okna. Obiad ugotuje. Zadowolona jest. No ale syn, źle trafił. Żołża jedna. Jestem zaniepokojona. Każę mu sprzątać, myć okna i nawet obiad gotować.

\*\*\*

Żona mówi do męża:

- Dzisiaj jest fajny film, możemy go obejrzeć?  
- Przecież on już kiedyś był - mówi mąż.  
- Mecz Dynamo - Górnik też był...

\*\*\*

- Panie doktorze. Mój mąż krzyczy przez sen.

- A co takiego krzyczy?  
- Powtarza w kółko - „Nie, Krysiu, nie!”  
- To nic groźnego.

- Nic groźnego?! Przecież ja mam na imię Iwona!

- Otóż to. A on Krysi odpowiada zdecydowanie: „Nie!”

\*\*\*

Spotykają się dwie przyjaciółki:

- Przybrałaś na wadze?  
- Coś ty, schudłam. Powinnaś mnie widzieć miesiąc temu, wyglądałam jak ty teraz.

\*\*\*

Facet siada przed telewizorem i czeka na retransmisję meczu.

- Nie mów mi, nie mów!!! - oznajmia żonie znajdującej już wynik meczu.  
- Siedz sobie i trać czas i tak nie zobaczysz żadnej bramki...

\*\*\*

Doktorze, czemu Pan powiedział 80-letniej staruszce, że jest w ciąży?  
- Ważne, że jej czkawka przeszła.

\*\*\*

Żona zwierza się przyjaciółce:

- Nie uwierzysz! Codziennie rano, gdy radio zaczyna nadawać gimnastykę, mój mąż natychmiast zrywa się z łóżka!  
- I się gimnastykuje?  
- On nie, ale jakaś kobieta z naprzeciwnika...

### Mitologizmy

**Pola elizejskie** - raj, kraina wiecznego szczęścia, w której znajdują się dobre dusze (wersja według religii chrześcijańskiej).

W mitologii pola te były miejscem biesiad w krainie wiecznej szczęśliwości. Częściej jednak przedstawiana jest jako kraina nad Oceanem, na zachodnich krańcach świata - miejsce wiecznej szczęśliwości i wiecznej wiosny.

Panował tam **Kronos, syn Gai (Matki Ziemi) i Uranosa (Pana Niebios)**, a jednocześnie **ojciec Zeusa i Hadesa**. Starożytni Grecy wyobrażali sobie życie po śmierci, jako mniej ciekawe niż na Ziemi. Dusza zmarłego po przepłynięciu rzeki Styks w łodzi starca Charona, stawała przed trybunałem trzech sędziów.

Tam dusza była sądzona, następnie szła w jedno z trzech miejsc spoczynku wiecznego; **m.in. na Elizje**. Sprawiedliwi kierowali się na prawo do rzeki zapomnienia - **Leto**. Napiwszy się z niej wody, zapominali o ziemskim życiu.



### USŁYSZANE

◆ W dzisiejszych czasach ciężko jest nawet być głupim - po prostu konkurencja jest zbyt duża.

◆ Mężczyzna bez kobiety to jak pies - bez pcheł niby da się żyć, ale nudno. Kobieta bez mężczyzny to jak pchła bez psa - żyć ciężko i gryźć nie ma kogo!

◆ Szczęście - to kiedy rano chce się iść do pracy, a wieczorem do domu.

Argument „ZIEMIA OJCÓW, DZIADÓW I PRADZIADÓW” należy zastąpić argumentem „ZIEMIA DZIECI, WNUKÓW I PRAWNUKÓW”.

(Julian TUWIM)

### Polskie podniebienia

Polacy coraz częściej kupują dania gotowe. Wśród produktów markowych prowadzą „Pudliszki”, spośród marek własnych najchętniej wybierane są produkty sieci „Biedronka”. Nabywcy produktów z kategorii dań gotowych to głównie mieszkańcy wsi i małych miast.

